Nr. 506. — **Kraków, Czwartek 14 Listopada 1918.** — **Rok XXXVII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową „ „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych **1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piehna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Heposa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupnera, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchacka, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczyńska. — **W Tarnowie** M. Rocheck. — **W Wiedniu** Rudolf Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — **H.** Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Drezdnie i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 3 K 6 wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy osobno rachowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 4 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Republika w Wiedniu.

Kraków, 14 listopada.

Dziennikarz nie nadąża już za wypadkami. Walą takiemi falami, że rozrywają każdy szyk porządkującej na prędce myśli. Jeszcze tylko wielkiemi grupami można obejmować wypadki. Oglądanie ich z blizka i każdego z osobna jest niemożliwe.

Oto grupa wypadków austryackich:

Cesarz Karol zrzekł się tronu węgierskiego, a w Austryi oświadczył tylko uroczyście, że usuwa się od wszelkich spraw i więcej się do nich nie miesza. Jest to zupełnie nowa forma abdykacyi — z zastrzeżeniem małego kącika dla nieśmiałej nadziei. Nawet „Arbeiter Ztg“ nie uważała za potrzebne ani za przyzwoite gasić ten promyk w życiu młodych ludzi, które tak nagle i tak bardzo pociemniało...

O upadłych cesarzach podobnie jak o umarłych — albo nic albo dobrze. Więc o b. cesarzu Karolu powiemy, że chciał z pewnością jak najlepiej. Że jednak nie umiał najlepiej, to już wina jego doradców, których młody ten i niedoświadczony człowiek nie miał szczęścia znaleźć w wyjałowionym z talentów i charakterów klanie biurokracyi wiedeńskiej. Także w sprawie polskiej pragnął dobrze i uczciwie. Że zaś nic w niej nie rozumiał, dziwić się nie można, skoro jego zawodowi i zaprzysiężeni doradcy okazywali w tej trudnej kwestyi taką ignorancyę, lekkomyślność i złą wiarę.

W innych czasach byłby z młodego Karola wyrósł monarcha z gatunku t. zw. „dobrotliwych“. Dzisiejsza burza zmiatając stare dęby monarchizmu, nie mogła oszczędzić także i tej młodej latorośli. Usunął się sam, nie próbując oporu. Narody wczorajszej Austryi nie mają powodu ani obawiać się go, ani stosować surowości, którą dyktuje strach. Potrzeba pozostawić mu nietkniętemi prawa, które zabezpiecza sobie każdy najmniejszy człowiek — prawa życia dla siebie i dla rodziny, dla pięciorga drobnych dzieci i żony, kobiety rozumnej, sympatycznej i tak bardzo w najpiękniejszym swym wieku udręczonej.

W Wiedniu proklamowana została onegdaj republika. Jeszcze przed dwoma tygodniami dr Renner, najtęższa głowa między dzisiejszymi rządcami Niemieckiej Austryi, układając projekt konstytucyi dla państwa niemiecko-austryackiego, pozostawił otworem kwestyę jego formy. Onegdaj już proklamowano uroczyście republikę. Tak prędko rozwijają się konsekwencye dziejowe.

Uroczystość proklamacyi zamąciło zakończone ostatecznie niepowodzeniem wystąpienie silnej czerwonej gwardyi, która domagała się republiki nie zwyczajnej, ale — komunistycznej. Po raz pierwszy zarysowała się bardzo wyraźnie przepaść między socyalizmem oświeconym a komunizmem, zwanym pospolicie „bolszewizmem“, którego to słowa używa się dzisiaj nie zawsze we właściwem znaczeniu, utrudniając świadomości zbiorowej dokładne rozróżnianie między ewolucyjnymi socyalistami a wyznawcami teroru i utopij komunistycznych. Tymczasem te dwa właśnie obozy skazane są już dzisiaj na stoczenie walki, której wynik zadecyduje o przyszłości kultury i cywilizacyi całego świata.

Republika niemiecko-austryacka powstała pod hasłem zjednoczenia z wielką jej siostrzycą niemiecką. Imperyaliści po stronie koalicyi zapowiadają, że nie dopuszczą do takiego wzmocnienia Niemiec. Nie wiadomo, jak to uczynią, jeżeli naprawdę czynić zechcą. Ale pozostaje faktem, że zasada samostanowienia i wolności narodów jest w tym wypadku po stronie aspiracyj niemieckich.

Wśród tych wielkich rzeczy, któremi zaczyna się rozpoczęta w życiu ludzkości nowa epoka, nie brak małych, które nie mają już znaczenia praktycznego, których jednak zanotowania domaga się zwyczajna pamięć.

Oto równocześnie z narodzinami republiki wiedeńskiej odbył się skromny pogrzeb — parlamentu centralnego. Umarł sobie ten mieszkaniec gmachu greckiego, którego wspaniałość i bogactwo stały zawsze w tak jaskrawej sprzeczności z beznadziejnem ubóstwem myśli, inicyatywy i energii, jakie ten parlament przez lat pięćdziesiąt charakteryzowało. Arena wiekuistych obstrukcyj, burd szynkowianych, nazywanych pospolicie „pracą ustawodawczą“, giełda nieustających targów i szacherek, które demoralizowały i rozstrawiały [illegible] naturę lepszą, niby kwasy żrące — [illegible] zamknięte dzisiaj, skończone, odsunięte do lamusa. Kiedyś dopiero po wielu latach otworzy go historya badająca i sądząca.

Szczegóły wzięcia Przemyśla.

Biuro odsieczy dla Lwowa otrzymało przez swego wysłannika następujące wiadomości z Przemyśla:

Oddział, który wyruszył na wschód, przedstawił ultimatum z żądaniem wydania miasta, podstępnie zagarniętego pod władzę Ukraińców. Termin ultimatum upłynął o godz. 12 w południe dnia 11 bm. Wobec tego przybyły z Krakowa komendant major Stachiewicz rozpoczął atak na miasto.

Przygotowanie artyleryjskie, zwrócone przeciw głównym gniazdom wojsk ukraińskich, trwało trzy godziny, poczem wszedł w akcyę pociąg pancerny, skierowany na żelazny most kolejowy, a piechota uderzyła na most drewniany. Po sforsowaniu obu mostów [illegible] tymczasem zaś przeszedł inny oddział polski przez kładkę i uderzył na broniony karabinami maszynowymi gmach starostwa, który długo się bronił. Kawalerya przeszła San pod Ostrowem i również wzięła udział w ataku. Z nastaniem ciemności Ukraińcy bronili się jeszcze w kilku miejscach, a znaczniejsze siły cofnęły się do Pikulic.

Wzięto kilkuset jeńców wojskowych, nadto zaś głównych cywilnych przywódców ukraińskich, dr Komorza i dr Zahajkiewicza, ujętych w domach, z których strzelano. Zdobyto wielką ilość materyału wojennego, sztandar sieczowy itd. Dnia 13 bm. wieczorem donosi telefon, że po rozproszeniu Ukraińców dzień w Przemyślu i okolicy przeszedł spokojnie.

Jak wzięcie Przemyśla, tak i dalsze okazanie siły polskiej przyczyni się nie tylko do oswobodzenia Lwowa, lecz i do przyśpieszenia rokowań.

Więc jak najliczniej pod sztandar odsieczy dla Lwowa!

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wzięci do niewoli główni cywilni, przywódcy ukraińscy w Przemyślu, dr Komorz i dr Zahajkiewicz, zostali przywiezieni wczoraj do Krakowa i niebawem wypuszczeni na wolność.

Przemyśl, 14 listopada. (P. B. K.) Wczoraj w mieście panował spokój. W ciągu nocy napadnięto na kilka sklepów, ale nie wiadomo jeszcze, czyjem to było dziełem.

Rada Narodowa urzęduje w magistracie, komisaryat milicyi przeniósł się do gmachu policyi.

Pogrzeb poległych odbył się wczoraj.

Ogłoszono postanowienie o wydaniu broni w ciągu 24 godzin.

Zajścia na Śląsku Górnym.

Wiedeń, 14 listopada. (Telef.) »Zeit« donosi z Berlina:

»Beutener Zeitung« donosi, że czynniki wojskowe z Bytomia czynią szerokie przygotowania, spodziewając się napadu Polaków (!). — Z Wrocławia i Gliwic mają być wojska w drodze do Bytomia. Ludność cywilna niemiecka czyni przygotowania do ucieczki. Wiele rodzin niemieckich jest już w drodze na zachód.

Wiedeń, 14 listopada. (Telef.) »Telegraphen Companie« donosi z Berlina: »Berliner Tageblatt« donosi z Gliwic:

Oddział Polaków wtargnął do Mysłowic na obszarze niemieckim. Wojska z Wrocławia i Gliwic wyruszyły przeciw Polakom i odparły ich po krótkim ataku.

SPROSTOWANIA.

Katowice, 14 listopada. (B. K.) „Kattowitzer Ztg.“ donosi:

Sprawozdanie wczorajszych dzienników berlińskich o wtargnięciu polskich band do Śląska, są bezpodstawne.

Poznań, 14 listopada. (B. K.) Rada robotników i żołnierzy ogłasza:

Pogłoska, że legioniści polscy maszerują na Poznań, zaniepokoiła ludność. Rada robotników i żołnierzy natychmiast wysłała na granicę komisyę, do której pod przewodnictwem posła dra Seydy przyłączyli się przedstawiciele frakcyi polskiej w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim. Posłowie polscy oświadczyli, że niema powodu w żadnym wypadku do starć z żołnierzami niemieckimi.

Rada robotników i żołnierzy oświadcza, że ludności Poznania nie grozi żadne niebezpieczeństwo i zagwarantowane jest utrzymanie porządku i ładu. Uchwalono utworzyć straż obywatelską, rekrutującą się ze wszystkich kół ludności.

Czesko-słowacka republika.

Praga, 14 listopada. (B. K.) Na dzisiejszem konstytuującem posiedzeniu czeskiego zgromadzenia narodowego nastąpi proklamacya czesko-słowackiej republiki.

O abdykacyę Karola Habsburga z tronu węgierskiego.

Wiedeń, 14 listopada. (Telef.) »Acht-Uhr-Blatt« donosi z Budapesztu:

Wczoraj udał się prymas Csernoch w towarzystwie prezydenta Izby magnatów Blasica i Mikołaja Esterhazego do Eckartsau, aby zażądać od Karola Habsburga abdykacyi z tronu węgierskiego.

Poinformowane koła węgierskie twierdzą, że zarówno Karol Habsburg jak i inni członkowie rodziny jego zrzekną się pretensyi do tronu węgierskiego.

Węgry republiką.

Budapeszt, 14 listopada. (B. K.) Wzmocniona do liczby 500 członków rada narodowa zwołaną została na piątek do budynku parlamentu na posiedzenie. Na tem posiedzeniu zapaść ma uchwała o przyszłej formie rządu państwa węgierskiego. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że obwołana będzie republika. Parlament już się nie zbierze. Jest wielce prawdopodobne, że hr. Michał Karolyi aż do czasu wyboru głowy państwa będzie gubernatorem republiki.

Z konferencyi dygnitarzy kościelnych i świeckich wysłano prezydenta Izby magnatów Vlasica, hr. Mikołaja Esterhazego i br. Dessäffyego do Eckartsau, by poinformować króla o tem, na co się zanosi. Spodziewają się, że deputacya wywiąże się dobrze ze swego zadania i że jeszcze przed obwołaniem republiki wszyscy pełnoletni członkowie dworu habsburskiego we własnem imieniu i w imieniu swych potomków zrzekną się wszelkich pretensyj do korony św. Szczepana i zawiadomią o tem naród w drodze proklamacyi.

Echa zajść przed parlamentem wiedeńskim.

Wiedeń, 14 listopada. (Telef.) Wczoraj w nocy zgłosiło się jeszcze kilka osób rannych podczas zajść przed parlamentem. Rannych jest więc ogółem 40 osób. Rannemu kierownikowi biura prasowego rady stanu Buegglowi wyjęto kulę z czoła. Stan jego jest ciężki. Utracił on lewe oko.

Wczoraj panował na ulicach Wiednia ruch ożywiony, jednakże spokój wszędzie najzupełniejszy.

Współpracownikowi dziennika »Abend« oświadczono w urzędzie państwowym dla spraw wojskowych, że w strzelaninie brało udział 30 do 40 członków czerwonej gwardyi, przeważnie młodzieńców niedoświadczonych. Będą oni jako niezdatni do poważniejszej służby wykluczeni z czerwonej gwardyi.

Wczoraj rano dokonał prezydent Seitz wraz z delegatem czerwonej gwardyi Ermersem rewizyi w budynku parlamentu celem stwierdzenia, czy strzał mógł paść z gmachu parlamentu. Wynik rewizyi był ujemny.

Wiedeń, 14 listopada. (Telef.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady stanu wyrażono na wniosek prezydenta Hausera współczucie kierownikowi biura prasowego Buegglowi i jego rodzinie z powodu nieszczęśliwego wypadku podczas wczorajszych wydarzeń.

Wiedeń, 14 listopada. (B. K.) Wczorajsza panika przed parlamentem, jak dodatkowo stwierdzono, spowodowała niestety także dwie ofiary w życiu ludzkiem, mianowicie starszego mężczyzny i chłopca, którzy przewiezieni do szpitala, zmarli po przywiezieniu. Byli oni formalnie roztratowani.

Zaopatrzenie Wiednia w żywność.

Wiedeń, 14 listopada. (Telef.) »Wiener Allgemeine Zeitung« donosi z Wiednia:

Wczoraj przybyło do Wiednia 100 wagonów zboża z Niemiec oraz znaczne zapasy żywności z Rumunii. Wiedeń zaopatrzony jest więc w środki żywności na jakiś czas. Spodziewane jest też wkrótce zboże amerykańskie.

Zgromadzenia soc.-demokratów.

Wiedeń, 14 listopada. (B. K.) Onegdaj wieczorem odbyły się we wszystkich dzielnicach socyalno-demokratyczne zgromadzenia, na których posłowie omawiali proklamowanie republiki niemiecko-demokratycznej. Zgromadzenia odbyły się w zupełnie poważny sposób. Po ich zakończeniu robotnicy masowo zaczęli się rozchodzić do domów, nie było nawet najmniejszego zajścia.

Szkoły kadeckie będą rozwiązane.

Wiedeń, 14 listopada. (Telef.) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla spraw wojskowych rady stanu zapytał pos. Scheilinger w sprawie dalszego istnienia szkół kadeckich.

Przewodniczący poseł Skarett odpowiedział, że szkoły kadeckie będą rozwiązane.

Krwawe zajście na dworcu w Gracu.

Wiedeń, 14 listopada (Telef.) »N. Fr. Presse« donosi z Gracu pod datą dnia 13 bm.:

Wczoraj o godz. 11 w nocy przybyły dwa pociągi czeskich i polskich żołnierzy na główny dworzec kolejowy do Gracu. Gdy straż kolejowa chciała dokonać rewizyi, sprzeciwili się temu żołnierze na rozkaz komendanta oddziału czeskiego, pewnego pułkownika. Wojskowa straż kolejowa uwięziła z tego powodu pułkownika i sierżanta. W czasie transportowania uwięzionych padły strzały z karabinów maszynowych na wojskową straż kolejową. Następnie nastąpiła strzelanina z karabinów maszynowych między wojskową strażą kolejową z jednej strony, a oddziałem polskim i czeskim z drugiej strony. Padło blisko 500 strzałów. Zabitych jest 8 osób a rannych 22. Wśród zabitych zdołano rozpoznać zwłoki niejakiego Szczepana Kupskiego, żołnierza 112 pułku piechoty. Następnie dokonała załoga dworca kolejowego rewizyi w wagonach kolejowych, gdzie znaleziono 15 karabinów maszynowych i znaczniejszy zapas amunicyi, ukryty w sianie w wagonach, w których były umieszczane konie.

Odwrót wojsk bawarskich z Tyrolu.

Monachium, 14 listopada. (P. K.) Wojska bawarskie, które znajdowały się w Tyrolu, cofają się obecnie przez granicę bawarską.

Powołanie na Węgrzech.

Budapeszt, 14 listopada. (B. K.) Minister wojny powołał roczniki 1896 do 1900 dla zapewnienia porządku w kraju.

O zawieszenie broni.

Budapeszt, 14 listopada. (B. K.) Minister Linder po przyjeździe do Białogrodu nie zastał generała Franchota, który miał odjechać do Salonik. Zawiadomił go więc telegraficznie, że czeka na podpisanie traktatu o zawieszenie broni.

Alzacko-lotaryńska Rada narodowa.

Strassburg, 14 listopada. (B. K.) Zebrali się tu członkowie drugiej Izby sejmu alzacko-lotaryńskiego i ukonstytuowali się jako alzacko-lotaryńska Rada narodowa. Wybrali oni z swego grona prowizoryczną komisyę administracyjną.

Haase ministrem spraw zagranicznych

Berlin, 14 listopada. (B. K.) Biuro Wolffa donosi, że dokonany został podział pracy rządu, między innymi Ebert objął sprawy wewnętrzne i wojskowe, Haase sprawy zagraniczne i kolonie.

Wojska niemieckie na wschodzie.

Berlin, 14 listopada. (B. K.) Naczelny dowódca wschodu oddał się podobnie jak główna komenda armii do dyspozycyi rady robotniczo-żołnierskiej.

Nowy warunek: Obsadzenie Helgolandu

Berlin, 14 listopada. (B. K.) Delegacyę niemiecką, która rokowała o zawieszenie broni, zawiadomiono o następującym dodatku:

Ze względu na nowe wydarzenia, do warunków zawieszenia broni na morzu dodaje się jeszcze: Jeżeli statki w oznaczonym terminie nie będą mogły być wydane, to rządy koalicyi i Stanów Zjednoczonych mają prawo obsadzić Helgoland, by zapewnić wydanie statków.

W Brukseli rewolucya.

Wiedeń, 14 listopada. (Telef.) »Wiener Allgemeine Zeitung« donosi z Hagi:

W Brukseli wybuchła rewolucya. Dotąd szczegółów jeszcze brak.

Koalicya zażąda wydania b. cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 14 listopada. (Telef.) »W. Allg. Ztg.« donosi z Rotterdamu: »Morning Post« i »Times« donoszą, że koalicya zażąda wydania byłego cesarza niemieckiego Wilhelma od tego kraju neutralnego, do któregoby się schronił.

Amsterdam, 14 listopada. (B. K.) „Allgemeen Handelsblad“ dowiaduje się od swego korespondenta londyńskiego, że z wielu stron, nawet bardzo umiarkowanych, wniesiono energiczne protesty przeciwko pobytowi cesarza Wilhelma w Holandyi. Ogólnem jest zdanie wydania osoby cesarza w ręce koalicyi.

Następca tronu niemieckiego w Holandyi.

Amsterdam, 14 listopada. (B. K.) Niederlandzkie biuro telegraficzne dowiaduje się z Maastricht o następujących szczegółach przyjazdu następcy tronu niemieckiego. Dnia 12 bm. po poł. na granicy koło Oud' Vroenhoven zgłosiły się 3 automobile, wiozące 5 oficerów niemieckich. Internowano ich. Jednym z oficerów był były następca tronu niemieckiego. — Pod nieobecność królowej sekretarz przyjął następcę tronu, który z towarzyszem pozostał w budynku gubernialnym, otoczonym policyą. Tam czeka na rozstrzygnięcie w sprawie pobytu swego w Holandyi.

Amsterdam, 14 listopada. (B. K.) Według doniesień dzienników, następca tronu niemieckiego internowany będzie ze swymi towarzyszami na zamku hr. Metternicha koło Smalnan.

Żądania robotników holenderskich.

Haga, 14 listopada. (B. K.) W drugiej Izbie przywódca socyalistycznej partyi robotniczej Troelstra, nawiązując do oświadczenia ministra spraw wewnętrznych, który podkreślił konieczność utrzymania porządku, oświadczył, że partya socyalistyczna domaga się ujęcia w swoje ręce władzy. W Holandyi robotnicy nie mają powodu spodziewać się, że na zwykłej drodze parlamentarnej słuszne ich żądania mogłyby być całkowicie zaspokojone.

Ważne decyzye w Szwecyi.

Sztokholm, 14 listopada. (B. K.) „Dagensnyheter“ donosi, że rząd szwedzki spieszy się do ważnych kroków. W zakładach wojskowych i dokach zaprowadzono 8 godzinny czas pracy. Zanosi się na demobilizacyę floty szwedzkiej. Powołano telegraficznie do Sztokholmu prezesów organizacyi socyalno-demokratycznych i redaktorów, by omówić sytuacyę, wytworzoną wydarzeniami światowemi.

Panika na giełdzie.

Sztokholm, 14 listopada. (B. K.) Wczoraj na giełdzie panowała panika. Kursy silnie spadły. Ogólnie obiegała pogłoska, że na frontach stron walczących przyszło do wielkich scen zbratania żołnierzy.

O złagodzenie warunków zawieszenia broni.

Sztokholm, 14 listopada. (B. K.) Na telegraficzną prośbę socyalistycznych przywódców z Niemiec, Branting poczynił telegraficznie kroki w Paryżu i Londynie w sprawie złagodzenia warunków zawieszenia broni, postawionych Niemcom.

Wydalenie poselstwa rosyjskiego z Szwajcaryi.

Berno, 14 listopada. (B. K.) Wczoraj nastąpiło wydalenie znajdującego się tu jeszcze poselstwa rosyjskiego rządu bolszewickiego.

Przeobrażenie rady związkowej w Szwajcaryi.

Berno, 14 listopada. (B. K.) Na posiedzeniu rady związkowej oświadczył prezydent Callander wśród oklasków zgromadzenia, że rada związkowa pragnie wśród wszelkich warunków utrzymać spokój i porządek. Przy przeobrażeniu rady związkowej także stronnictwo socyalno-demokratyczne otrzyma stosowną do swego znaczenia reprezentacyę. W sprawie nowych wyborów do zgromadzenia narodowego wniesionem będzie do rady związkowej przedłożenie oparte na stosunku sił.

Nagrody Nobla.

Sztokholm, 14 listopada. (B. K.) Akademia umiejętności uchwaliła przyznać nagrodę Nobla za r. 1917 z działu fizyki profesorowi Barkla z Edinburgu, za jego odkrycie charakterystycznych promieni roentgenowskich elementów. Nagroda z działu chemii przydzieloną została do specyalnego funduszu grupy chemicznej. Nagroda z tych działów za r. 1918 została zarezerwowana.

Ostatnie wiadomości ze Lwowa

W numerach »Pobudki«, jedynego pisma polskiego, wychodzącego we Lwowie, znajdujemy w numerach z 11 i 12 listopada następujące informacye:

Naczelna Komenda wojsk polskich we Lwowie ogłasza Komunikat z 10 listopada:

»Część poczty, w której trzymali się byli Ukraińcy, podpalona przez nich, których już dłużej trwać w niej nie byli w stanie, dostała się w nasze ręce. Płynący jeszcze gmach, w szalonym ogniu karabinów maszynowych zajął ppor. J. Masznr. W bohaterskiej tej walce odznaczyli się niezwykłą odwagą ppor. Dobosz (który wytrwał na wyznaczonem stanowisku), ppor Rapacki, żołn: St. Grabski, Pikner i Kurbasiewicz.

W ciągu doby większych walk nie było. Artylerya ukraińska w dalszym ciągu obrzuca całe miasto granatami. W kilku punktach posterunki nasze rozbiły i rozproszyły postępujące, silne patrole ukraińskie.

Oddział ukr. siczowych strzelców, pozostający pod komendą Wityka, zabrał i zmusił do walki wieś Skniłów. Brat jego organizował terorem i podżegał do buntu włościaństwo ruskie w pow. Szczerzec i Komarno.

Po wczorajszej akcyi bojowej kap. Borutyw czasie której obaj Witycy polegli — zbuntowana przez nich wieś poddała się dziś patrolowi konnemu, prowadzonemu przez por. Kryńskiego, złożywszy dobrowolnie (111 karabinów) i wydawszy znaczną ilość amunicyi.

Nasze samoloty zniszczyły tor kolejowy i linię telegraficzną: ostrzeliwały nieprzyjaciela i karabinów maszynowych«.

Komunikat X z 11 listopada opiewa:

»Ataki nieprzyjacielskie w ulicy Mickiewicza i na dyrekcyę kolejową odparto, przyprawiając wroga o znaczne straty. Artylerya nasza ostrzeliwała skutecznie koszary Ferdynanda i Cytadelę.

Patrole nasze rozbrajają w dalszym ciągu wsie ruskie. Żandarmerya ukraińska po wsiach bierze przemocą pod broń całą ludność męską. W niektórych miejscowościach napotyka na orężny opór chłopów.

Wieś polską Sokolniki opadły bandy hajdamackie i oddział regularnego wojska; wieś została przez nie spalona doszczętnie, choć żadnej akcyi zbrojnej nie podejmowała.

Lista rannych i zabitych.

»Pobudka« z 12 listopada ogłasza następującą listę rannych i zabitych od 1 do 7 listopada włącznie, zapowiadając jej ciąg dalszy:

(Objaśnienia skróceń: r. znaczy ranny; l. r. znaczy lekko ranny; c. r. znaczy ciężko ranny; ch znaczy chory; † znaczy zabity). Andruszkiewicz Ferdynand, ch.; Abrahamowicz, Aleksander, polski leg., r.; Aschinberg Stanisław, pol. leg., r.; Denkowski, l. r. Int. Piramowicza; Barzęcki Kazimierz, l. r. dom techników; Broise Henryk, r. Politechnika; Burakiewicz Stanisław, r. dom techn.; Bucki Michał, c. r. politechnika; Borysławski Antoni, lat 18, r. ucz. Konarskiego; Bieniek Stanisław, lat 21, r. szkoła Konarskiego; Beck Emil, l. r., Barczyński pol. leg., r.; Belski Władysław, pol. leg. r. politechnika; Brown Antoni, ukr. leg. r. politechnika; Bradel Wiktor; Bzęcki Tadeusz, r. student politechniki; Piktor, r. politechn.; Bęczkowski Jan, pol. leg., r. politechnika; Bas Łukasz, ukr. leg., c. politechnika; Bałuk Józef, pol. leg., c. politechnika; Borzęcki Tadeusz, r. student, politechnika; Bieński Antoni † politechnika, Biesem Jan, l. r. kapr. † politechnika; Baczyński Marcin, pol. † politechnika; Baryon Stanisław, [illegible] [illegible]

pocz. nadofic., politechniku; Ciehan Dymitr, ukr. leg., r. politechniku. Batter Zygmunt †; Bielecki Michał, r.; Cichocki, [illegible] r. Inf. [illegible]; Czarny Stefan lat 19 r.; Caruk Franciszek, l. r.; Czechowski Józef, ukr. leg., r. pochodnika; Czerska Tadeusz, pol. leg. †; Cisły Teodor, żołnierz †; Cichowski Józef, 14 lat, l. r.; Dorota Michał, l. r. szkoła Konarskiego; Dmyterko, r.; Dziedzic Leopold, r.; Damian Hontyk, Potok, r. Technika; Dyjankiewicz Józef, pol. leg., r.; Dmytrak Apolonia, kobieta, r. politechnika; Drakowski Wasyl, ukr. leg. † politechniku; Dzedziński Józef, r. politechniku; Demyterko Stanisław, l. B. 15 † politechniku; Drosch (Droza) Franc, strzel. pol. † politechniku, Dobrowolski Jan, Potok, r. politechnika; Dörr Adolf, [illegible]; Dymkiewicz Konstanty, [illegible] pochowany na gr. cm. Dobi[illegible]; [illegible], r. szkoła Konarskiego; Flisser Zerzy, r., Potockiego 40; Filiszek Stanisław, r., szk. Konarskiego; Folta Józef, r.; Filiszek Stanisław, 16, r. szk. Konarskiego; Fabrykant Karol, student, r. politechnika; Filowicz Marya, kobieta, r. politechnika; Fusman Antoni †; Geisheimer, l. r.; Grudowski Franciszek 13 lat, l. r. politechniku; Gazior Michał Sch. R. 36, r. politechnika; Gaikowski Karol, pol. leg. r. politechnika; Grabowski Stanisław, pol. leg., r. politechniku; Gawdy Angelo, [illegible] austr., r. politechnika; Gawrylak Stefan, c. r., szk. Konarskiego; Gołąb Roman, l. r. Inf. Piramowicza; Heissgarber, Int. Piramowicza, r.; Hagel, r.

Z nastrojów lwowskich.

»Pobudka« z 11 listopada zamieszcza następujący, nastrojowy obrazek z 11 listopada p. t.: »Niedziela«:

»Mimo wojny, czuło się wczoraj, że dzień to świąteczny. Ruch większy, różne codzień, u[illegible] się »zywiłów« za prowiantem to sucho, a jednak widziało się, że to dzień niecodzienny. Widoczne to było zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych. Ludność spieszyła się do kościołów, by zanosić modły dziękczynne w tych ciężkich dniach walki o polski Lwów. We wszystkich świątyniach po tej stronie frontu można było zauważyć tłumy. [illegible] kościół św. Elżbiety, św. Maryi Magdaleny, św. Łazarza, św. Józefa (OO. Jezuitów przy ulicy Borkowskich), kościół przy klasztorze SS. Karmelitanek Bosych (przy ulicy Potockiego) i kościółek na Kleparowie. Komunikat wojenny przyniósł nam także wieść o zajęciu kościoła św. Anny przy ulicy Gródeckiej; ta świątynia — jako leżąca na »linii bojowej« była wczoraj pusta. W południe [illegible] z placu Maryackiego i ulicy Akademickiej [illegible] na ulicy Sapiehy. Przyzwyczajono się już do huku karabinów maszynowych i do [illegible] pocisków armatnich. — Popołudniu, odwiedzano się i pokrzepiano wzajemnie do dalszego wytrwania. [illegible], że w przyszłą niedzielę możliwe będziemy w katedrze i odwiedzimy znajomych w śródmieściu«.

W kronice tego samego numeru znajdujemy następującą, wielce mówiącą wzmiankę:

„W sprawie pogrzebów ludność cywilna niech się nie zwraca do szpitala, lecz do swoich urzędów parafialnych, a zarazem niech grzebią na starym cmentarzu Gródeckim, gdyż na prowizorycznym cmentarzu technickim [illegible] miejsca".

Kraków, 14 listopada. Do prezydyum P. K. L. w Krakowie [illegible] nadszedł za pośrednictwem [illegible] z Lwowa list, w którym prof. Chlamtacz, wiceprezydent m. Lwowa, [illegible] prezydyum Lwowa, znajdującej się w ruskiej części miasta, stwierdza, że Lwów trzyma się tylko dzięki nadzwyczajnemu wysiłkowi garstki obrońców, i że tylko bezzwłoczne [illegible] ratują położenie w nadziei bezzwłocznej odsieczy.

Do listu dołączone były również rozkazy i odezwy z ostatnich dni. Między innemi jedna charakterystyczna odezwa, podpisana przez wszystkie stronnictwa polityczne, nawet przez starozakonnych. Odezwa zwraca się do Polaków i kończy się słowami:

»Rozgrywa się walka o Lwów i dalszą przyszłość naszą, o nas i o nasze dzieci. Wszystko żyje jedynie nadzieją. [illegible] Tylko obrona [illegible] zwycięży. Tak nam Boże dopomóż«. Podpisani na odezwie są członkowie komitetu bezpieczeństwa i obrony dobra publicznego: dr Marceli Chlamtacz, Artur Hausner, dr Stanisław [illegible], Tadeusz Cieński, Emil [illegible], Franciszek [illegible], Adam Kuryłowicz, dr Stanisław [illegible].

Z polską loteryą klasową.

Zarząd austryackiej loteryi państwowej rozsyła zawiadomienie, że loterya ta funkcyonować będzie nadal, mimo rozpadu państwa austryackiego na odrębne i niezawisłe państwa narodowościowe. Ogłoszenie swoje uzasadnia tym faktem, że popyt na losy klasowe gwałtownie wzrósł, wobec czego dyrekcya loteryi postanowiła ilość losów powiększyć o 140 na 160 tysięcy, czyli innemi słowy obniżyć szanse wygranej o 12 blisko procent.

Loterya klasowa jest przedsiębiorstwem wielce rentownem, które przynosi milionowe zyski. Nie ulega wątpliwości, że Galicya stanowi jej najwdzięczniejszy teren eksploatacyjny. Jest bowiem rzeczą naturalną, że kraj, tak chronicznie cierpiący na brak gotówki, jak Galicya, z tym większym rozmachem puszcza się na fale tak taniego i łagodnego ryzyka, jakiem jest loterya. [illegible] za loteryjnem szczęściem, o ile przyczynia się ona do [illegible] pieniędzy z kraju.

W każdem państwie jest loterya monopolem rządowym, [illegible] przed obcą konkurencyą. Wiadomo, że w Austryi nie wolno było brać udziału w obcych loteryach klasowych pod [illegible] karą. Dążąc tedy logicznie, należałoby i w Galicyi wydać podobny zakaz odnośnie do klasowej loteryi austryackiej, która dla nas jest obecnie eksterytoryalną. Lecz zakaz, [illegible] rzecz istniejącą i przyjętą, a nie [illegible] niczego w jej miejsce, stworzyłby próżnię, [illegible] przez społeczeństwo. To też należy raczej żądać, żeby Wydział skarbowy P. K. L. co prędzej zorganizował [illegible] loteryę. Pomnożyłyby się w ten sposób dochody polskiego skarbu i położyłoby się tamę [illegible] odpływowi znacznych sum z kraju na rzecz obcych czynników.

[illegible] nie natrafiło chyba na znaczniejsze przeszkody, tylko nie [illegible] jej biurokratyczne. Istniejące w każdem większem mieście galicyjskiem kolektury loteryjne stanowią już gotowe ramy organizacyjne. Druk losów, amortyzowanie przedsiębiorstwa, pomnożenie kolektur i puszczenie w ruch całej machiny mogłyby się dokonać bardzo szybko. Gdyby zaś austryacka loterya klasowa nie zezwoliła naszym urzędnikom na przestudyowanie jej urządzeń, to gotowe wzory znajdą się niechybnie w archiwum Rzeczypospolitej krakowskiej, gdzie Floryan Straszewski, założyciel naszych plantacyj, był przez szereg lat szczęśliwym przedsiębiorcą loteryjnym.

Równocześnie zwracamy uwagę P. K. L. na loteryę liczbową, którą, jeśli już ma istnieć nadal, należałoby koniecznie z Linzu, Berna, czy Wiednia przenieść na Kraków. Sprawy to nie błahe, bo nietylko na prowadzenie wojny, lecz i na zakładanie państwa potrzeba koniecznie trzech rzeczy, mianowicie pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Młodzież szkół średnich w szeregach.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej w porozumieniu z P. K. L. zasięgnąwszy informacyj w kołach wojskowych, podaje do wiadomości rodziców uczniów szkół średnich, co następuje:

Natychmiast po objęciu rządów przez władze polskie zorganizowana w Krakowie gwardya narodowa z uczniów szkół średnich, którzy ochotniczo się zgłosili, została użyta do służby wartowniczej i ordonansowej i w służbie tej, spełnianej tylko na miejscu, oddała już bardzo ważne usługi, wyręczając w tem wojsko, potrzebne na razie do innych celów. Komendę sprawuje kapitan dr S. Turowski, profesor III. gimnazyum.

Od 11 listopada zatrzymano w gwardyi tylko uczniów 6, 7 i 8 klasy; uczniów klas niższych odesłano do szkoły. Na podstawie lekarskiego badania podzielona jest młodzież na dwie grupy: zdatną do służby wartowniczej, cięższej i ordonansowej lżejszej. Władze wojskowe starają się o to, aby młodzież zaopatrzona była w potrzebne na strażach odzienie i pożywienie, również i o to, by po każdym okresie 24 godzinnym była pauza godzin 48, w wyjątkowych wypadkach 24 godzin.

Gwardya istnieć będzie tylko na czas koniecznej potrzeby, licząc od dnia dzisiejszego najwyżej kilka tygodni, klasa 8 spełniać będzie zaszczytną służbę tylko jeszcze tydzień. Gdy zapełnią się kadry wojsk, młodzież wróci do szkoły; odpowiednio do tego ułoży się program zajęć szkolnych, umożliwiający wyrównanie straty, poniesionej wskutek przerwy w nauce.

Wkońcu nadmienia się, że służba ta, mimo swej wielkiej doniosłości, jest tylko ochotniczą, od zezwolenia rodziców zależną.

Kraków, 13 listopada 1918.

(—) *Zoll*, m. p.

Najlepsza lokata kapitału
— to —
POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA.
Procent płatny za cały rok z góry. Lokata kapitału na 5¼ %. Nabyć można wszędzie.

KRONIKA.

Kraków, 14 listopada.

OBJĘCIE W ZARZĄD LINII DAWNEJ KOLEI PÓŁNOCNEJ W GALICYI I NA ŚLĄSKU PRZEZ KRAKOWSKĄ DYREKCYĘ KOLEJOWĄ. Otrzymujemy następujący komunikat: Na polecenie Polskiej Komisyi Likwidacyjnej i w porozumieniu z Polską Radą Narodową dla Księstwa Śląskiego w Cieszynie objęła z dniem 5 listopada b. r. dyrekcya kolejowa w Krakowie pod zarząd swój następujące linie byłej kolei północnej w Galicyi i na Śląsku: 1) Bogumin—Kraków; 2) Trzebinia—Granica; 3) Szczakowa—Mysłowice; 4) Dziedzice—Żywiec; 5) Gnojnik—Bielsko, 6) Goleszów—Ustroń; 7) Bielsko—Kalwarya; 8) Pietrowice—Karwina; 9) Cieszyn—Szumbark na Śląsku.

SPRZEDAŻ CHLEBA. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że piekarnie rejonowe w dniu dzisiejszym otrzymują mąkę do wypieku chleba i już od piątku, to jest 15 b. m., rano będą wydawać miejscowo porcye chleba za bieżący tydzień po 63 dgr. na głowę.

Ze względu na to, że mąka na chleb pochodzi częściowo z Zakładu obrotu zbożem a częściowo ze zboża, nabytego przez miasto prywatnie po wysokich cenach, przeto cena chleba, wydawanego w piekarniach rejonowych, wynosić będzie po 3 K za 1 kilogram, czyli po 3 h za 1 dgr.

HANDEL WYMIENNY Z WĘGRAMI. Dnia 11 bm. przybyli do Krakowa z ramienia Rządu Narodowego węgierskiego przedstawiciele węgierskiego ministerstwa kolei i handlu celem porozumienia się z P. K. L. w sprawie wzajemnej wymiany produktów i tymczasowego uregulowania stosunków handlowych. Na dworcu kolei przyjęli delegatów węgierskich przedstawiciele Wydziału przemysłu, rękodzieł, handlu i górnictwa P. K. L. pp. Doermann i dr [illegible]. Przedmiotem rozpoczętych obrad są pertraktacye co do dostawy Węgrom węgla w zamian za dostawę dla tutejszej ludności odpowiedniej ilości środków spożywczych jak zboża, mąki i tłuszczów. Dwudniowe obrady, w których brał udział szereg rzeczoznawców, zakończyły się ustaleniem zasad tymczasowego układu wymiennego, w którym w zamian za węgiel dla kolei i gazowni oraz przemysłu węgierskiego, wedle oznaczonego klucza, dostarczone będą z Węgier tłuszcze, zboże itp., oraz niektóre artykuły niezbędne dla przemysłu.

CENY, A P. K. L. W ostatnich dniach ceny wszelkich towarów w sklepach krakowskich i na targach wzrosły w sposób niesłychany. Kupcy uprawiają istną orgię, korzystając z braku kontroli i chwilowych trudności dowozowych. Wobec tego koniecznem jest, aby P. K. L. zajęła się energicznie tą sprawą i bezzwłocznie przystąpiła do uregulowania cen, kładąc tem tamę nieuczciwej spekulacyi.

ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE WOJSKOWYCH. Naczelnik Wydziału administracyjnego P. K. L. rozesłał do wszystkich komisarzy P. K. L. następujące zawiadomienie: Pozwolenia na zawarcie związków małżeńskich wojskowym i popisowym wydawać będą odtąd w sposób najliberalniejszy tzw. bez stempli, bez przedkładania tak zwanych wyciągów familijnych, ksiąg gruntowych itp. Komisarze P. K. L. jednak z wyraźnem zastrzeżeniem, że zawarcie związku małżeńskiego przez wojskowego lub popisowego nie daje prawa reklamacyi jego żonie. Niezależnie od zezwolenia władzy administracyjnej, muszą się jednak małoletni przed zawarciem małżeństwa wykazać zezwoleniem ojca, względnie władzy opiekuńczej. O rozporządzeniu tem należy zawiadomić wszystkie urzędy parafialne.

WEZWANIE. Komenda pułku wzywa tych wszystkich ułanów z 1 pułku, którzy zostali rozbrojeni przez Ukraińców między Równem a Kowlem, by bezzwłocznie zgłosili się do kadry w Kleczach. Również oficerowie Polacy, będący na urlopie, mają się tam zgłosić. Rotmistrz Puchalski.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Franciszek Kulański, rodem z Tarnowa otrzymał w dniu dzisiejszym na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

„PRACA NARODOWA KOBIET POLSKICH" uprasza Panie, które przyrzekły pomoc w prowadzeniu kuchni dla Legii akademickiej na dworcu kolejowym (dawna Krankenhaltstation przy ulicy Pawiej), o bezzwłoczne objęcie dyżuru. Legitymacye wydaje kap. Gertler na dworcu głównym. Posiedzenie w piątek, o godzinie 5. Gołębia II p., sala nr 24.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jutro „Wyzwolenie" St. Wyspiańskiego z p. Nowakowskim jako Konradem. Na sobotę 16 bm. przygotowuje się jeszcze nie graną u nas nowość Henryka Levedau'a, dwuaktową sztukę pt. „Obowiązek". Znany u nas z dawniejszych sukcesów pisarz francuski ujął w tem dziele z właściwem mu mistrzostwem scenicznem problem obowiązku wobec ojczyzny, tworząc interesującą a wielce atrakcyjną sztukę, pokrewną obecnym nastrojom chwili. W „Obowiązku" mają popisowe kreacye pp. Bednarzewska, Sosnowski i Staszewski.

Uzupełni ten wieczór wznowione arcydzieło Fredrowskie „Dwie blizny". W świetnej tej komedyi, dawno niewidzianej, grają pp. Czaplińska, Kamińska, Kosmowska, Modzelewska, Bieniń, Nowakowski i Żarski. Reżyseruje Maryan Jednowski.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W „Pieśni nad pieśniami" J. Wiśniowskiego, z której premierą teatr nasz dziś występuje, główne role spoczywają w rękach pań Czechowskiej, Gzylewskiej, Kolman, Morskiej i Wostrowskiej, kreacye zaś męskie odtwarzają pp. Brzeski, Derski, Koszutski, Kucharski, Magnuszewski, Rawita, Roman, Ryszkowski, Samborski, Skalski i Trzywdar. Reżyseryę sztuki prowadzi p. Ryszkowski. Pełen werwy staropolskiej mazur i chór prządek na wieczornicy ostatniego aktu, urozmaicą akcyę „Pieśni nad pieśniami", a właściwa bohaterka sztuki, nieśmiertelna pieśń legionów napoleońskich przypomni wielkie drgnienia zbiorowej duszy polskiej, w bohaterskiej walce o wolność, tak bardzo bliskie przeżyciom dzisiejszym.

TOWARZYSTWO NUMIZMATYCZNE W KRAKOWIE odbędzie zebranie członków Towarzystwa w piątek, dnia 15 listopada o godzinie 6 wieczorem w seminaryum archeologicznem, ul. św. Anny 12. Mówić będzie dr M. Gumowski na temat: „Pierwotne uposażenie biskupów polskich".

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM. Wczoraj po południu koło Parku krakowskiego automobil ciężarowy najechał na słup żelazny, podtrzymujący druty przewodów tramwajowych, tak silnie, że przednia część wozu automobilowego została zgruchotaną. Również słup został obalony, a druty zerwane. Wskutek tego ruch tramwajowy odbywa się tylko do Alei Słowackiego.

KRADZIEŻ PASÓW TRANSYMISYJNYCH. Za kradzież pasów transmisyjnych w warzelni soli w Wieliczce, aresztowano wczoraj w Krakowie 20-letniego Stanisława Ziernickiego, który przyznał się do popełnionej kradzieży. Aresztowany oświadczył, że miał kilku wspólników. Za wspólnikami kradzieży wdrożono poszukiwania.

PIERWSZY ŚNIEG. Św. Marcin nie przyjechał wbrew tradycyi wczoraj na białym koniu, za to jednakże dzisiaj rano też po godzinie 7 padał przez krótki czas obfity śnieg, który atoli tajał natychmiast, nie mogąc utrzymać się na dachach. Była nawet próba zadymki, gdyż chwilami silny wiatr pędził przed sobą kłęby śniegu. Wszystko to zniknęło po upływie niecałej półgodziny. Po południu około g. 3 padał powtórnie śnieg z takim samym skutkiem. Zima nie zawitała do nas jeszcze.

Z kraju.

RABUNKI W BRZESKU. Wczoraj w południe i wieczorem ponownie nadeszły wiadomości o rabunkach w Brzesku, dokonywanych przez uzbrojonych dezerterów. Napastnicy, którzy nadpływali bandami w wielkiej liczbie, pokonali opór miejscowej Straży obywatelskiej i nielicznych żołnierzy, zdobyli stopniowo ulica po ulicy, całe miasteczko i rozpoczęli systematyczne plądrowanie sklepów. Po dokonaniu plądrowania bandy rabusiów — jak brzmią ostatnie wiadomości — podpaliły kilka domów w różnych punktach miasteczka.

SĄDY DORAŹNE W POWIECIE BRZESKIM. P. K. L. komunikuje: Na podstawie uchwały, jednomyślnie i w obecności przedstawicieli wszystkich stronnictw powziętej, P. K. L. postanowiła z powodu licznych wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu życia, zdrowia i mienia wprowadzić w pow. brzeskim sądy doraźne.

ZA RABUNKI W CHRZANOWIE aresztowano 8 osób, które odstawiono do sądu krajowego karnego w Krakowie.

SZCZUCIN, 11 listopada. (Święto zjednoczenia Galicyi z Królestwem Polskiem). Szczucin przeżył w dniu wczorajszym tak górną i podniosłą chwilę, jaka rzadko staje się udziałem miast i miasteczek. Było to święto zjednoczenia Galicyi z Królestwem Polskiem, urządzone staraniem szczucińskiego Komitetu obywatelskiego. Domy ubrano w narodowe flagi, okna wszystkie ustrojono w nalepki. O godzinie 9 potężny pochód ruszył w stronę mostu na Wiśle, gdzie miało nastąpić uroczyste powitanie Królewiaków. Pochód otwierały banderye na koniach w barwnych strojach ludowych, dowodzone przez p. Stafieja, poczem szły muzyka gimnazyum I w Tarnowie z prof. Szymańskim, szkoły, komitet obywatelski, zastęp Krakowianek w barwnych strojach, legioniści, goście z Tarnowa, Żabna i Dąbrowy, oraz niezliczone tłumy publiczności, przeważnie wiejskiej. Deputacye z Królestwa Polskiego powitał imieniem Szczucina kom. Borzędowski, poczem z lewej strony Wisły przeciągnął przez most pochód Królewiaków, a więc szkoły z Komorowa, Słupi, Zborówka, Pacanowa i Cichowa, straż ogniowa i skauci ze Staszowa, reprezentacye gminne, kompanie ze sztandarami, księża i niezliczone rzesze ludu, które ustawiły się koło trybuny. Przemawiali Dr Dziama i prof. Wojciechowski. Ostatni z nich zabrał głos imieniem miasta Tarnowa i skreśliwszy w ogólnych zarysach przebieg wojny, stworzenie legionów i pogrom Austryi i Niemiec, nawoływał zebranych do strzeżenia wolności, opartej na prawie i porządku, poczem wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej polskiej i armii polskiej, powtórzony z entuzyazmem przez tysięczne rzesze.

Po odegraniu przez muzykę gimnazyalną hymnu narodowego barwny pochód ruszył ku miasteczku. W pochodzie wzięło udział przeszło dwadzieścia tysięcy ludzi. Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem przez ks. proboszcza Ligęzę, do zebranych tłumów przemówiło kilkunastu mówców, a pomiędzy nimi i włościanie. Wszyscy nawoływali do zachowania porządku, do wstrzymywania się od gwałtów i wnosili okrzyki na cześć niepodległej republikańskiej Polski, powtarzane z zapałem przez tysięczne tłumy, wśród gęstych salw karabinowych. O godzinie 4 popołudniu Królewiacy odeszli za Wisłę, żegnani serdecznie przez naszych. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

O godzinie 6-tej gościnni Szczucinianie podejmowali skromnem przyjęciem reprezentantów inteligencyi z Królestwa, oraz gości z Tarnowa i Dąbrowy. Przy tej sposobności wypowiedziano kilka patryotycznych przemówień. Nastrój panował niezwykle podniosły i entuzyastyczny.

Z LUBELSKIEGO. (Strajk służby folwarcznej. — Wyrąb drzewa. — Napady bandyckie). Czytamy w „Ziemi Lubelskiej":

Z wielu majątków ziemskich w Ziemi Lubelskiej nadchodzą wieści o wybuchu strajków służby folwarcznej. Strajki mają bardzo poważny charakter.

W wielu miejscowościach na prowincyi lud wiejski rozpoczął na wielką skalę wyrąb drzewa w lasach [illegible]dowych. Żandarmi i straże bezpieczeństwa publicznego nie są w możności zapobiedz temu.

W powiecie lubelskim napady i rabunki zaczynają być na porządku dziennym. Biorą w nich udział złodzieje z miasta w połączeniu z młodzieżą wiejską. Żywioły te w ostatnich dniach zaopatrzyły się obficie w broń palną z okradzionych magazynów wojskowych i z jej pomocą urządzają napady na przejezdnych, na dwory i zamożniejszych gospodarzy po wsiach. Nie cofają się nawet przed morderstwem. Rej wodzą wśród nich bandyci, zbiegli w czasie zamieszania z Zamku lubelskiego. Do wsi okolicznych udały się patrole konne milicyi i straży bezpieczeństwa, celem przywrócenia spokoju.

Ze świata.

CZERWONA GWARDYA W WIEDNIU zajmuje historyczne koszary pod nazwą „Stiftskaserne", zbudowane w r. 1754 dla szlacheckiej młodzieży pragnącej się kształcić wojskowo. Tutaj obecnie mieści się czerwona gwardya, licząca około 4000 ludzi. Wstępują do niej ludzie wszelakiego wieku i stanu, proletaryusze i nerbowe panicze, jak hr Lamezan, potomek starego rodu urzędniczo-szlacheckiego. Chciał do gwardyi czerwonej wstąpić nawet jakiś książę, zapisany w „Almanachu gotajskim", ale go nie przyjęto z powodu mało demokratycznej przeszłości. Komendantem czerwonej gwardyi jest porucznik Egon Erwin Kisch, który dawniej pisywał powieści i artykuły dziennikarskie. Obecnie zamienił pióro na bagnet. Spisuje się dotąd dzielnie. Odkrył w koszarach tajne zapasy żywności i oddał je urzędowi aprowizacyjnemu, na dworcu kolei Matzleinsdorf zapobiegł plądrowaniu, a wreszcie uratował archiwum ministerstwa wojny przed grabieżą. Do czerwonej gwardyi należy znany kapral Haller, 24-letni słuchacz uniwersytetu, pochodzący z Bielska. Niedawno zniknął bez śladu. Podobno aresztowano go w uniwersytecie dla braku legitymacyi i odwieziono na dworzec kolei północnej, skąd już nie wrócił.

ROZKAZ UWIĘZIENIA HRABIN COUDENHOVE I TAAFE. Jak donoszą „Narodni Listy", prokuratorya w Pradze wydała rozkaz uwięzienia hr Maryi Coudenhove, żony byłego namiestnika Czech, tudzież jej siostry hrabiny Taafe pod zarzutem popełnienia zbrodni sprzeniewierzenia. Obie panie posyłały swoim znajomym i krewnym z arystokracyi kawę, czekoladę i inne artykuły spożywcze, które zabierały z zapasów Czerwonego Krzyża, należąc do jego zarządu. Hr Coudenhove została przedwczoraj przesłuchana przez sędziego śledczego. Jak donosi „Morgenzeitung", wypuszczono ją na wolną stopę za kaucyą. Hr Taafe jest chora obłożnie.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

We czwartek, dnia 14 bm. „Urwis" Katerwy.
W piątek, dnia 15 bm. „Wyzwolenie" Wyspiańskiego.
W niedzielę, dnia 17 bm. popołudniu: „Walka kobiet", Scribe'a, wieczorem. „Dwie blizny", Fredry i „Obowiązek" Levedau'a.
W poniedziałek, dnia 18 bm. „Dwie blizny" Al. hr Fredry, „Obowiązek" H. Lavedau'a.
We wtorek, 19 bm. „Wesele" St. Wyspiańskiego.
We środę, 20 bm. „Urwis" B. Katerwy.
We czwartek, 21 bm. „Dwie blizny" Al. hr Fredry, „Obowiązek" H. Lavedau'a.
W piątek, 22 bm. „Dwie blizny" Al. hr Fredry", „Obowiązek" H. Lavedau'a.
W sobotę, 23 bm. „Wachlarz Lady Windermere", komedya w 4 aktach O. Wilde'a.
W niedzielę, 24 bm. popoł. „Jeńcy" L. Rydla; wieczorem „Wachlarz Lady Windermere" O. Wilde'a.

KWESTYA LOKATY KAPITAŁU.
Każdy swój kapitał korzystnie ulokuje w głównem biurze polskiem ROPSKIEGO, ul. Szewska l. 5, kupując kamienicę, parcelę, willę, majątki i t. d. w Krakowie, Warszawie i większych miastach.
Codziennie nowe zgłoszenia. Biuro otwarte cały dzień. Tel. 2248. Adres telegr.: ROPSKI, Kraków. 12518

NIEMCY UCIEKAJĄ
zabierają, co się da. — Między innemi porwali nam film:
»PIĘKNA GRUZINKA«.
Z niebywałym trudem powiodło się film ten odzyskać, tak, że dzisiaj będzie mógł Kraków zachwycać się wykwitną jego treścią, zwłaszcza grą MAKSA LANDY w roli Joego Deebsa. Miłe czekają chwile każdego, kto podąży do »UCIECHY« w bieżącym tygodniu. — — — — 13039

Żywność z koalicyi dla Polski.

Wiedeń, 14 listopada. (Telef.) »Abend« donosi z Genewy:

Pismo lyońskie »Le Nouvelliste« donosi z Waszyngtonu, że w najbliższych dniach ma wyjechać komisya żywnościowa koalicyi do Austryi, a następnie do Polski, celem zaopatrzenia tych krajów w potrzebne środki żywności.

Zaprzysiężenie nauczycieli śląskich.

Cieszyn, 14 listopada. (P. B. K.) We środę odbyło się w sali Domu Narodowego zaprzysiężenie nauczycieli ludowych i wydziałowych. Sala była pełna po brzegi nie tylko nauczycielstwem polskiem, ale i renegackiem i niemieckiem. Nastrój na zebraniu był bardzo podniosły, mowy płomienne. Przemawiali, prócz trzech posłów śląskich, także przedstawiciele nauczycielstwa.

Po ustępującym generale Aleksandrowiczu w Cieszynie, obejmuje dowództwo nad wojskiem polskiem brygadyer L a t y n i k.

Abdykacya króla bawarskiego.

Monachium, 14 listopada. (P. B. K.) Król Ludwik w piśmie, wystosowanem do bawarskiego ministerstwa ludowego, zwalnia wszystkich urzędników, oficerów i żołnierzy z przysięgi wierności, ponieważ nie może wykonywać rządów. Rada ministrów państwa ludowego bawarskiego odpowiedziała na to manifestem, przyjmującym do wiadomości rezygnacyę Ludwika III z tronu. Byłemu królowi i jego rodzinie pozwala się na pobyt w kraju, jeżeli się zobowiążą nie podejmować niczego przeciw obecnemu państwu ludowemu.

Abdykacya króla saskiego.

Drezno, 14 listopada. (B. K.) Minister spraw wewnętrznych zawiadomił radę robotniczo-żołnierską, że król zrzekł się tronu.

Zamknięcie granicy holenderskiej.

Amsterdam, 14 listopada (B. K.) Biuro prasowe donosi, że chwilowo cały ruch graniczny z rozkazu wojskowego został wstrzymany. — 13-ty pułk piechoty wyruszył dla wzmocnienia granicy.

Miejsce pobytu cesarza Wilhelma.

Amsterdam, 14 listopada. (B. K.) Miejscem pobytu byłego cesarza niemieckiego będzie zamek Amerangen.

Amsterdam, 14 listopada. (B. K.) W mowie, wygłoszonej w drugiej Izbie, powiedział Troelstra: Musimy się spytać, czy dla Holandyi nie nadszedł czas na rządy podobne jak w Niemczech. Nie chcemy gwałtów, musimy jednak skorzystać z chwili historycznej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

WEZWANIE.

Na rozkaz Polskiej Komendy Wojskowej w Krakowie z dnia 5 listopada r. b. formuję w Nowym Targu dawniejszy 1 pułk artyleryi polnej Legionów polskich.

Wszyscy oficerowie, podoficerowie i żołnierze, którzy do tego pułku należeli, mają stawić się bezzwłocznie w Nowym Targu i zameldować się u mnie.

Wojskowy Komendant
12794 Powiatu Nowotarskiego:
BRZOZA-BRZEZINA, Major.

Pensyonat A. Borońskiej
Kraków, ulica Karmelicka l. 22.
Pokoje z utrzymaniem. Tamże obiady w miejscu lub na miasto. 1350

FOLWARK
w zachodniej Galicyi z zabudowaniami, z całym inwentarzem żywym i martwym,
DO SPRZEDANIA LUB WYDZIERŻAWIENIA.
Ewentualna zamiana na dom lub przedsiębiorstwo przemysłowe. Bliższa wiadomość w konc. biurze Z. Waldmana, Kraków, plac Dominikański l. 2, w godzinach od 9—10 rano i od 2—4 po południu. Telefon 2367. 13019 2

Dr B. Grünhut
13061 3 POWRÓCIŁ.
UL. DIETLOWSKA L. 49. NUMER TEL. 1304

IZBA NOTARYALNA W KRAKOWIE
rozpisuje konkurs na urząd zastępcy notaryusza w Krakowie na czas wakansu tejże posady opróżnionej przez śmierć ś. p. dra Konstantego Lipowskiego.
Podania należy wnosić do Izby notaryalnej w Krakowie do dnia 22 listopada 1918 roku włącznie. 13037

DR HENRYK LEUCHTER
specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje, jak dawniej, w Krakowie, ulica Straszewskiego l. 2.

CZWARTEK I PIĄTEK. Ostatnie dwa dni obecnego doskonałego programu w teatrze »Nowości«. Koliszer, Borowska, Wróblewska. Aktówka »Struś«. Sensacya: »Apasze paryscy«. — — — — — — — — 13052

MASZYNY DO PISANIA
Marki »Underwood« i »Smith et Bross« i cyklostyl »Roneo« używane, w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ulica Gołębia l. 20, I. p. sala VI., między godzinami 1—2 i od 6—7

KASA WERTHEIMOWSKA
używana, Nr 2, do sprzedania. — Wiadomość w fabryce obuwia, ulica św. Tomasza 32, między godzinami 9—12 i od 3—6.

TRIO, złożone z profesora Eisenbergera, pianisty, Rothschilde, skrzypka i Waltera, wiolonczelisty, wystąpi w koncercie w sali »Sokoła« w niedzielę, dnia 24 listopada b. r. Bilety do nabycia w księgarni Fr. Eberta, ulica Sławkowska.

Poszukuje się młodej, zamiłowanej w pracy i porządku
BONY POLKI, FREBLANKI
do trojga dzieci na prowincyę (małe miasteczko). Warunki dobre. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya »N. Reformy« pod: »Pilnośc«. 13046 2

Poszukuje się dozorcy, kawalera, znającego ogrodnictwo, do małego ogródka w Krakowie. Może być inwalida. Warunki, prócz płacy miesięcznej, ubranie i obuwie. — Zgłoszenia pod »Uczciwość« przyjmuje Adm. »N. Reformy«. 13047 2

Zakład kosmetyczno-fryzyerski
FRANCISZKI BUDZIASZEK W KRAKOWIE
UL. GRODZKA L. 3
poleca i wykonuje wszelkie roboty, leżące w jego zakresie, a więc: wyroby z włosów, jak artystyczne fryzury, warkocze i t. p. Posiada również na składzie wielki wybór kosmetyków; poleca znakomite i nieszkodliwe farby w celu zmiany barwy włosów.

500 KORON
dam temu, kto dowiedzie, że płyn mego wyrobu »Ligia« CHRZAN nie zniszczy po użyciu jednego flakonu całkowicie łupieżu. »Ligia« CHRZAN nadaje włosom miękkości i pięknego połysku. Pudrując włosy znanym powszechnie ze swej dobroci »Ligia« pudrem łopianowym, usuwa się z włosów tłuszcz i łupież, a przez to wzmacnia podłoże i przyspiesza porost włosów, którym puder ten nadaje puszystości i ułatwia czesanie fryzur.
Cena dużego flakonu »Ligia« CHRZANU 20 K, małego 11 K. Cena dużego pudełka »Ligia« pudru łopianowego 8 K, małego 5 K.
Żądać wszędzie.
WYRÓB i GŁÓWNY SKŁAD
FRANCISZKI BUDZIASZEK W KRAKOWIE
UL. GRODZKA L. 3.

BACZNOŚĆ RZEMIEŚLNICY!
Stolarze, cieśle, kowale, ślusarze, tapicerzy, krawcy i siodlarze znajdą zatrudnienie za sowitem wynagrodzeniem. Zgłaszać się osobiście:
ODDZIAŁ LOTNICZY W RAKOWICACH
12909/2 Biuro techniczne.

SŁUCHACZY I INTERESANTÓW prosi się o podanie zmienionych adresów KURSOM PRAWNICZYM „IUS", Kraków, Rynek główny 22. 12900

RUTYNOWANY KONCYPIENT adwokacki z wieloletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia: „Koncypient" Post. rest. Dukla.

SUBJEKT CUKIERNICZY, były kierownik pierwszorzędnej firmy, uzdolniony we wszystkich działach poszukuje posady zaraz lub od 1 grudnia. Zgłoszenia pod „Fachowiec", Adm. „N. Ref.". 12969

„MACIEJÓWKI" CZAPKI LEGIONOWE
w wielkim wyborze do nabycia
»ALBA«, KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 7.

Rządowo upoważnione
KONSERWATORYUM TANECZNE
LEOPOLDA POL.-DOLIŃSKIEGO
pod kierownictwem
NINY DOLLI I W. POL.-DOLIŃSKIEJ
Kraków, Rynek główny l. 23.
Kursa: tańców salonowych, solowych, klasycznych, charakterystycznych, oraz gimnastyki rytmicznej. Specyalne kursa fahowe dla artystów i adeptów scenicznych.
Zgłoszenia przyjmuje się codziennie.

DO SPRZEDANIA ZARAZ
kompletne urządzenie kancelaryi adwokackiej, garnitur klubowy, instalacya elektryczna, telefon wraz z lokalem. Wiadomość: ul. Floryańska 6, 1 piętro. 1297

DWA POKOJE UMEBLOWANE z utrzymaniem do wynajęcia na stałe od 1 grudnia. Zgłoszenia pod W—Z przyjmuje administracya »Nowej Reformy«. 1300

KAMIENICE II P. 12 okien frontu, sklepy, 6 dzielnica, dochód przeszło 12.000 koron, sprzeda natychmiast za 260.000 koron administracya ul. Karmelicka l. 9 II p. Pensyonat »Bristol«. Tylko od 3 do 4 po południu. 129

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, pl. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.